

**Ks. Antoni Kmieciak**

*Institut Teologiczny, Tarnów*

## MIĘDZYDIECZJALNE SEMINARIUM MISYJNE NOWA PROPOZYCJA W PERSPEKTYWIE NOWEJ EPOKI MISYJNEJ

### I. ŚWIT NOWEJ EPOKI MISYJNEJ

*Tertio millennio adveniente* – gdy zbliża się trzecie tysiąclecie, papież Jan Paweł II widzi „świt nowej epoki misyjnej”,<sup>1</sup> ponieważ „Bóg przygotowuje wielką wiosnę chrześcijaństwa”<sup>2</sup> Paradoksalny optymizm Papieża, podczas gdy świat odpowiada mu często „nie”,<sup>3</sup> wyrasta z przesłanek nie tyle socjologicznych lub statystycznych – choć mówiąc o konieczności i dopiero „początku” misji u progu trzeciego tysiąclecia odwołuje się również do statystyki<sup>4</sup> – ile z głębokiej, osobistej wiary. „Misje są sprawą wiary, są dokładnym wskaźnikiem naszej wiary w Chrystusa i w Jego miłość ku nam”<sup>5</sup>

W odpowiedzi na obawy związane ze statystycznymi przewidywaniami, że chrześcijaństwo stanie się „mniejszością” w trzecim tysiącleciu Papież odpowiada:

Statystyka niewiele tu jest przydatna. Metoda stosowania liczb jest w tej dziedzinie niewspółmierna. (...) „Nie bój się mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łk 12,32). Myślę, że tymi słowami Chrystus najlepiej odpowiada na niepokojące niektórych ludzi problemy, co znalazło wyraz w Pańskim pytaniu. Jezus nawet idzie dalej, kiedy pyta: „czy Syn Człowieczy, gdy w czasie Paruzji przyjdzie na świat, znajdzie jeszcze wiarę?” (por. Łk 18,8).

Zarówno to pytanie, jak i poprzednie wyrażenie o małej trzódce, wskazuje na głęboki realizm, którym kierował się Chrystus w stosunku do swoich Apostołów. Nie przygotowywał ich do łatwych sukcesów. Jasno mówił o prześladowaniach, które czekają Jego wyznawców. Równocześnie budował pewność wiary. „Spodobało się Ojcu dać królestwo” tym dwunastu rybakom z Galilei, a przez nich całej ludzkości.<sup>6</sup>

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 92.

Tamże 86.

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 132-135.; J. Vandriess, *Le Pape a dit la vérité, il doit être exécuté*, Famille Chrétienne 1995 nr 935 s. 14-15.

<sup>4</sup> „Liczba tych ludzi, którzy nie znają Chrystusa i nie należą do Kościoła, stale wzrasta, a od zakończenia Soboru niemal się podwoiła” (*Redemptoris missio*, 3).

<sup>5</sup> Tamże 11.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 89-90.

Nowa epoka misyjna nadejdzie nie tyle w związku z ludzką strategią opanowania przez chrześcijaństwo jak najszerzych kręgów ludzi i kultur oraz dominacji statystycznej wśród innych religii świata, ile musi być inspirowana logiką wiary Kościoła, który w komunii miłości współpracuje z Chrystusem w zbawianiu wszystkich ludzi.

W świetle *Vaticanum II*, nauczania Pawła VI i Jana Pawła II misyjność jest tak oczywistym wymiarem życia Kościoła, że nie ogranicza się ona do jakiejś strategii misyjnej, obciążonej hipoteką kolonialną, jednoczącej tych, którzy dysponują ludźmi i środkami celem geograficznej i statystycznej ekspansji chrześcijaństwa. Również Kongregacja Ewangelizacji Narodów (pro Evangelizatione Gentium seu de Propaganda Fide) nie opracowuje jakiejś „strategii” ekspansji i dominacji chrześcijaństwa w świecie, lecz inspiruje i koordynuje charyzmat misyjny w kościołach lokalnych celem zaszczepiania i rozwijania nowych kościołów wśród narodów.

Tak więc w życiu wszystkich kościołów lokalnych „nowa ewangelizacja” jest nieodłączna od działalności misyjnej. Dlatego Papieżowi przyświeca również „cel wewnętrzny” w jego wołaniu o misję: odnowa wiary i życia chrześcijańskiego – „misję bowiem odnawiają Kościół”<sup>7</sup> Teologiczna zasada wyrażająca tajemnicę Kościoła musi być przełożona na działanie. Przykładem może być Kościół w Ameryce Łacińskiej, który wezwanie do „nowej ewangelizacji” w związku z pięćsetleciem odkrycia tego kontynentu i pierwszej ewangelizacji odczytał w duchu IV Kongresu Misyjnego (COMLA 4, Lima 1991) – „Ameryko Łacińska, ze swojej wiary posyłaj misjonarzy!”

Do przykładu Ameryki Łacińskiej i swojego wystąpienia na Konferencji CELAM w Santo Domingo odwoływał się kard. Józef Tomko, prefekt Kongregacji Ewangelizacji Narodów, w czasie pobytu w Warszawie w październiku 1994 r.<sup>8</sup> Przyjechał on z propozycją utworzenia w Polsce Międzydiecezjalnego Seminarium Misyjnego:

Troska o powołania misyjne nieraz spędziła mi sen z oczu. Ona też przynagla mnie do ponownego podjęcia tematu stworzenia w Polsce seminarium misyjnego, w którym mogliby się kształcić przyszli misjonarze nie tylko z Polski, ale także z Czech i Słowacji. Temat ten poruszyłem już na spotkaniu w Kongregacji ds. Rozkrzewiania Wiary z Biskupami polskimi przy okazji ostatniej wizyty *ad limina Apostolorum*. Chodzi mi o Międzydiecezjalne Seminarium Misyjne, za które odpowiedzialni byłiby wszyscy Biskupi.<sup>9</sup>

W czasie prawie czterech wieków istnienia Kongregacja Rozkrzewiania Wiary podejmowała wiele różnych inicjatyw mających na celu przygotowywanie misjonarzy. Czy propozycja kard. Józefa Tomko jest dla Słowian „powtórką” czegoś, co już istniało wcześniej w kościołach Europy Zachodniej, czy też jest to „propozycja nowa w perspektywie nowej epoki misyjnej”?

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 2.

<sup>8</sup> *Missionis causa*. Kard. Józef Tomko w Polsce, Warszawa: Missio-Polonia 1995.

<sup>9</sup> Tamże s. 55.

## II. COLLEGIUM URBANUM

Kontekst powstania kongregacji De Propaganda Fide wyznaczają takie okoliczności, jak kryzys „patronatu” hiszpańskiego i portugalskiego, rywalizacja między zgromadzeniami zakonnymi na misjach, brak inicjatyw dotyczących przygotowania duchowieństwa miejscowego, brak tzw. „adaptacji” misyjnej, brak misjonarzy i właściwej organizacji działalności misyjnej.<sup>10</sup> Nic więc dziwnego, że wszyscy gorliwi zwolennicy „Fidei catholicae propagandae”, którzy stanęli u początku nowej Kongregacji, pragnęli mieć równocześnie w Rzymie centrum formacji misjonarzy podlegające bezpośrednio jurysdykcji papieża, a nie jakiegoś zgromadzenia.<sup>11</sup> Wśród nich był prałat hiszpański Jan Vives, który w 1626 r. założył Kolegium Misyjne w Pałacu Ferratini (obecnie przy Placu Hiszpańskim), erygowane formalnie bullą papieża Urbana VIII z 1 VIII 1627 r. Pierwszy regulamin wymagał dokładnego doboru kandydatów. Przyjmowani oni byli po ukończeniu 18 roku życia, a po upływie pięciu miesięcy pobytu w Kolegium składali przysięgę. Przysięga ta obejmowała przestrzeganie regulaminu, zakaz wstępowania do jakiegokolwiek zgromadzenia zakonnego, przyjęcie wszystkich święceń i powrót do własnego kraju. Pierwsze opinie na temat tych misjonarzy „apostolskich” były raczej podzielone, niemniej jednak warto tu wspomnieć, że spośród 50 wychowanków, którzy wstąpili między czerwcem 1633 i styczniem 1634 r. jeden został męczennikiem (bł. Oliver Plunket), ośmiu zostało biskupami, 20 misjonarzami „apostolskimi”, 2 zmarło, 13 opuściło Kolegium, o pozostałych zaś nie znaleziono informacji.<sup>12</sup>

Trzeba stwierdzić, że przy zachętach i wysiłkach Kongregacji, zmierzających do przygotowania księży miejscowych, zwłaszcza w Azji, praktycznie taką rolę spełniało później Collegium Urbanum w Rzymie. Od 1822 r. rosła zdecydowanie liczba alumnów, osiągając w połowie XIX w. średnio liczbę ok. 110. Średnia liczba 120-130 utrzymywała się do I wojny światowej, natomiast w 1919 r. było 96 alumnów. W następnych latach, już w nowej siedzibie na Gianicolo, studiowało 250, a po wybudowaniu nowego kolegium przy Via di Torre Rossa razem 430 kleryków. Jeśli brać pod uwagę geograficzne kryterium pochodzenia alumnów, to na początku dominowały kraje bałkańskie i Bliski Wschód. W drugiej zaś połowie XIX w.: Holandia, Irlandia, Anglia, Kanada, USA. Jednakże z chwilą utworzenia Kongregacji do spraw Kościołów Wschodnich spadła liczba alumnów z Bliskiego Wschodu, podobnie stało się w związku z przejściem wyżej wymienionych krajów zachodnich pod jurysdykcję *de iure communi*. Zgodnie z kompetencją terytorialną kongregacji De Propaganda Fide w kolegium dominowali odtąd

<sup>10</sup> Por. J. Metzler, *La situazione della Chiesa missionaria*, w: *Sacrae Congregationis De Propaganda Fide Memoria Rerum*, vol. I/I, Rom-Freiburg-Wien: Herder 1971, s. 15-37

<sup>11</sup> M. Jezernik, *Il Collegio Urbano*, w: *Sacrae Congregationis*, s. 466.

<sup>12</sup> Tamże s. 479.

seminarzyści z Indii, Chin, Australii i Afryki – w latach 1918 do 1974 studiowało około 4234 wychowanków.<sup>13</sup>

Rok 1974 zamyka epokę przygotowywania kandydatów do kapłaństwa poza własnym krajem. II Sobór Watykański zalecił, „aby studia przygotowujące do kapłaństwa [klerycy] odbywali, o ile to możliwe, wśród swego narodu i w kręgu rodzimych zwyczajów”<sup>14</sup> Sobór zalecił równocześnie, aby kapłani, po praktyce duszpasterskiej, odbywali studia specjalistyczne na uniwersytetach zagranicznych, zwłaszcza w Rzymie, i w innych instytutach naukowych. W związku z tym w 1974 r. w Collegium Urbanum było już w miejsce kleryków 230 księży.<sup>15</sup>

### III. PRÓBY UTWORZENIA KOLEGIUM MISYJNEGO DLA KSIĘŻY DIECEZJALNYCH

Pierwszym, który zaproponował utworzenie Kolegium Misyjnego dla księży diecezjalnych, był również Jan Vives. Razem ze wspomnianymi już gorliwcami „propagandy świętej wiary” skierował on w 1625 r. *promemoria* w tej sprawie do kongregacji De Propaganda Fide i do papieża.<sup>16</sup> Autorzy tego *promemoria* podkreślali niepokojący fakt prawie całkowitej nieobecności księży diecezjalnych w pracy misyjnej. Przedstawili oni równocześnie opłakany stan misji, które nie czyniły takiego postępu, jak było to w czasach apostoelskich. Propozycja utworzenia instytutu pod nazwą Congregatio S. Petri Clericorum Saecularium nie doszła jednak wtedy do skutku. Niemniej kongregacja De Propaganda Fide od początku okazywała preferencję dla misjonarzy należących do kleru diecezjalnego, także w perspektywie godności biskupich, ponieważ obawiano się, że biskupi z kleru zakonnego nie zawsze pozostawaliby bezstronni w stosunku do misjonarzy z innych zgromadzeń.

W dwadzieścia lat później w wyniku nalegania Matteo di Castro, indyjskiego bramina, a później pierwszego rodzimego biskupa, wychowanek Collegium Urbanum w Rzymie, utworzono w Neapolu instytut pod nazwą Congregatio Missionis Clericorum Saecularium sub Patrocinio S. Mariae Apostolorum Reginae, którego członkowie oddali się do dyspozycji kongregacji De Propaganda Fide. Niektórzy z tych kapłanów zostali przeznaczeni do pracy misyjnej, jeden zaś z nich, Fr. Staybano, został nawet mianowany arcybiskupem Konga, jednakże komplikacje polityczne nie pozwoliły mu przyjąć sakry. W 1656 r. prawie wszyscy księża – dając przykład ofiarnego poświęcenia się w służbie braciom – padli ofiarą zarazy, jaka wybuchła wtedy w Neapolu.

<sup>13</sup> Por. M. Je z e r n i k, *Il Pontificio Collegio Urbano de Propaganda Fide*, w: *Sacrae Congregationis*, vol. III/1, s. 103-104.

<sup>14</sup> DM 16; por. J a n X X I I I, *Princeps Pastorum*, AAS 51 (1959) s. 842.

<sup>15</sup> M. Je z e r n i k, *Il Pontificio Collegio Urbano de Propaganda Fide*, s. 118.

<sup>16</sup> Por. J. M e t z l e r, *Verso un Istituto Missionario di sacerdoti secolari*, w: *Sacrae Congregationis*, vol. I/1, s. 506-522.

Niemal równocześnie sekretarz Kongregacji Mario Alberizzi, który krytycznie oceniał przygotowanie seminarzystów w Collegium Urbanum,<sup>17</sup> poczynił starania o utworzenie w Rzymie kolegium przygotowującego do misji księży diecezjalnych. Biskupi włoscy i nuncjusze apostolscy, również w Niemczech i w Polsce, zostali zachęcani do przysyłania gorliwych i dobrych kapłanów do dyspozycji Kongregacji. Pomimo dobrej woli wszystkich przygotowania rozpoczęto tylko z grupą księży włoskich, ale już po kilku miesiącach instytut przestał istnieć.

Gdy pod koniec XVII w. doszło do utworzenia we Francji Seminarium Misji Zagranicznych, papież Klemens XI zamierzał w Collegium Urbanum przygotowywać przynajmniej włoskich księży do pracy misyjnej. W tym celu kongregacja De Propaganda Fide w lutym 1706 r. przesłała w tej sprawie *notificatio* do biskupów włoskich. Projekt utworzenia takiego „konwiktu” w Collegium Urbanum dla księży włoskich również nie doszedł do skutku.

#### IV INSTYTUTY MISYJNE DLA KSIĘŻY DIECEZJALNYCH<sup>18</sup>

Wysiłki Kongregacji zmierzające do czynnego włączenia księży diecezjalnych w działalność misyjną zaowocowały skutecznie we Francji dzięki wychowankom Collegium Urbanum i wikariuszom apostolskim na Wschodzie, biskupom Pallu i Lambert’owi de la Motte. Doprowadzili oni do utworzenia w Paryżu Seminarium Misji Zagranicznych, które kanonicznie zostało otwarte w 1683 r., choć działało już o wiele wcześniej. Seminarium to zapoczątkowało istnienie we Francji Stowarzyszenia Misji Zagranicznych – stowarzyszenia, które z założenia nie chciało przyjąć formy instytutu zakonnego, aby uniknąć ryzyka wprowadzania w krajach misyjnych jakiegokolwiek struktury, która byłaby różna od miejscowej hierarchii kościelnej. Stowarzyszenie to było zatem wspólnotą biskupów i księży pracujących na misjach, posiadającą seminarium przygotowujące nowych misjonarzy i organizujące zaplecze współpracy misyjnej. Paryskie Stowarzyszenie Misji Zagranicznych objęło swoim zasięgiem po Indochinach również Syjam, Chiny, Mandzurię, Tybet, Indie, Koreę i Japonię.<sup>19</sup>

W 1857 r. Kongregacja zatwierdziła Seminarium Misyjne w Lowanium, które przygotowywało księży dla Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej pod patronatem trzech biskupów amerykańskich i bezpośrednim kierownictwem jednego rektora. Kolegium to rozwijało się dość prędko i w 1895 r. liczyło 88 alumnów.

W Londynie powstało w 1866 r. z inicjatywy kard. Vaughan’a stowarzyszenie księży świeckich i Kolegium św. Józefa w Mill-Hill. Stowarzyszenie to na wzór

<sup>17</sup> Por. Je z e r n i k, jw. s. 478.

<sup>18</sup> Por. R. M o y a, *La colaboración de las Órdenes y Congregaciones religiosas y de las Sociedades y Seminarios para las Misiones*, w: *Sacrae Congregationis*, vol. III/1, s. 137-141.

<sup>19</sup> *Società per le Missioni Estere di Parigi*, w: *Guida delle Missioni Cattoliche*, Roma 1935, s. 386-387; J. G u e n n o u, *La fondation de la Société des Missions Étrangères de Paris*, w: *Sacrae Congregationis*, vol. I/1, s. 523-537

Seminarium Misji Zagranicznych w Paryżu utworzyło swoje seminaria w Holandii i w Tyrolu.

Również Stowarzyszenie Misji Afrykańskich w Lyonie zostało na początku, w 1890 r., zatwierdzone przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary jako *pia societas* księży diecezjalnych.

W północnych Włoszech powstały inicjatywy misyjne: w Genui – kolegium Brignole-Sale, w Turynie – Instytut Konsolaty i w Parmie – Instytut św. Franciszka Ksawerego. Dwa ostatnie przyjęły formę zgromadzeń zakonnych.<sup>20</sup>

Na życzenie Piusa IX biskupi lombardcy powołali Instytut Misji Zagranicznych w Mediolanie (Istituto delle Missioni Estere di Milno). W 1925 r. papież Pius XI zatwierdził ostatecznie konstytucje PIME. Instytut złączył się w 1926 r. z rzymskim Seminarium Świętych Apostołów Piotra i Pawła, założonym w 1868 r. przez bpa Avanzini. Wnet powstały też następne seminaria tego Instytutu: w Monza (1911), Genui (1920), Ducenta (1921), Treviso (1922) i Aversa (1933). Jego cechą charakterystyczną jest to, że członkowie pozostają kapłanami diecezjalnymi z wyłącznym celem pracy misyjnej.<sup>21</sup>

W dzieło misyjne Kościoła włączyły się wnet Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które w XIX w. były „terytorium misyjnym” wspomaganym przez europejskie instytuty misyjne. Na wzór Seminarium Misji Zagranicznych w Paryżu powstało z inicjatywy Episkopatu USA Stowarzyszenie Misji Zagranicznych w Maryknoll. W 1915 r. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary zatwierdziła jego regulamin na dziesięć lat.

Stowarzyszenia misyjne o charakterze narodowym powstawały prawie we wszystkich krajach o dawnej tradycji chrześcijańskiej, co było wyrazem zatroskania biskupów o dzieło ewangelizacji w świecie i o misyjne powołania wśród kleru diecezjalnego. I tak powstały seminaria oraz instytuty misyjne w Burgos (Hiszpania), Stowarzyszenie św. Patryka i św. Kolumbana w Irlandii, Stowarzyszenie Misyjne Prowincji Quebec w Kanadzie, Stowarzyszenie dla Misji w Chinach i Seminarium w Scarborough. Równocześnie powstały stowarzyszenia misyjne księży diecezjalnych w Portugalii, Belgii, Szwajcarii, Kolumbii i Meksyku.<sup>22</sup>

We wszystkich tych inicjatywach chodziło o przygotowanie do misji księży diecezjalnych, a rodziły się one jako przedsięwzięcia biskupów regionu lub kraju.<sup>23</sup>

<sup>20</sup> *Guida delle Missioni Cattoliche*, s. 399-400.

<sup>21</sup> Tamże s. 401; por. M o y a, jw. s. 139.

*Guida delle Missioni Cattoliche*, s. 402-404; M o y a, jw. s. 140.

<sup>23</sup> „In Seminario juvenes scholares atque Sacerdotes instituentur, qui propagare cupiant evangelium apud populos gentiles, praesertim lingua hispanica utentes” (*cap. I, art. 3, Statuta Seminarium pro Missionibus ad Exteras Gentes fundati in civitate Burgensi*, Maii 1935);

„La Société des Missions Etrangères de la province de Québec (Canada) est un Institut de Clercs séculiers, vivant en communauté, pratiquant la même règle, et liés entre eux et à l’oeuvre commune par le serment de se consacrer aux missions dans la Société, selon ses Constitutions et sous l’obéissance des Supérieurs légitimes” (art. 1, *Constitutions de la Société des Missions Étrangères de la province de Québec*, Montréal 1949);

„El Instituto de Santa Maria de Guadalupe para las Misiones Extranjeras es una Sociedad de Eclesiásticos y Hermanos Coadjutores que viven en común sin votos, bajo la obediencia a sus

Przyrzeczenie lub przysięga wieczysta powodowały ekskardynację z własnej diecezji<sup>24</sup> wraz z całkowitą dyspozycyjnością i posłuszeństwem wobec ordynariusza misyjnego.<sup>25</sup>

Troskę biskupów i kościołów lokalnych o dzieło misyjne Kościoła powszechnego w XIX i XX w. ukazuje źródłowo i syntetycznie list do duchowieństwa i wiernych, jaki skierował arcybiskup Burgos Luciano Pérez Platero z okazji 25-lecia fundacji Seminarium Misyjnego w Burgos i Krajowego Kongresu Unii Misyjnej Duchowieństwa w Hiszpanii.<sup>26</sup> Autor listu przedstawia historyczne tło inicjatywy ks. Gerardo Villota, którą papież Benedykt XV w liście do ówczesnego arcybiskupa Burgos Juna'a Benloch y Vivó nazwał szczególnym planem Opatrzności Bożej dla misji. Wspominając jak „niedowiarstwo XVIII wieku” zdewastowało misje katolickie, autor wymienia między innymi zniesienie zakonu Jezuitów,<sup>27</sup> rewolucję francuską oraz zniesienie przez Napoleona Seminarium Misji Zagranicznych w Paryżu. Równocześnie wskazuje na wzrost świadomości misyjnej w Kościołach lokalnych w ówczesnej Europie, omawia też postulaty misyjne biskupów francuskich na I Soborze Watykańskim<sup>28</sup> i w duchu odpowiedzialności Episkopatu Hiszpanii za dzieło misyjne Kościoła przedstawia genezę, rozwój i perspektywy Seminarium Misji Zagranicznych w Burgos.

## V KOLEGIA PAPIESKIE W KRÓLESTWIE POLSKIM<sup>29</sup>

W Królestwie Polskim istniały trzy Kolegia Papieskie zależne od Kongregacji Rozkrzewiania Wiary: w Braniewie od 1581 r., w Wilnie od 1582 r., we Lwowie od 1663 r. oraz seminarium smoleńsko-inflanckie w Krasławiu, wspierane przez Kongregację od 1761 r. Wychowankowie kolegiów podległych Kongregacji Rozkrzewiania Wiary składali przysięgę zobowiązującą ich do powrotu po święceniach do własnego kraju. W praktyce nie wszyscy mieli ochotę wracać, znajdowali więc sobie miejsce w diecezji znajomego biskupa lub na dworze jakiegoś księcia.

---

superiores, según las Constituciones, y que se vinculan al mismo Instituto con un juramento por el cual conseqnan su vida entera a la obra de las Misiones Católicas” (nr 1, *Constituciones del Instituto de Santa Maria de Guadalupe para las Misiones Extranjeras*, Mexico 1953).

<sup>24</sup> „Juramentum perpetuum vim habet excardinationis e diocesi originis et propriae, ac definitivae aggregationis Seminario Burgensi pro Missionibus Exteris. Ideoque alumni ordinantur titulo mensae communis” – *Statuta Seminarium pro Missionibus ad Exteras Gentes, fundati in Civitate Burgensi*, Maii 1935, art. 25.

<sup>25</sup> Por. tamże, Appendix (Formula juramenti praestandi): „Juro pariter atque promitto obedientiam Episcopo, Vicario Apostolico, Praefecto aut Superiori Missionis ad quam missus fuerim. ibique fideliter me adimpleturum ea munera eaque officia quae mihi committantur.”

<sup>26</sup> *El Seminario de Misiones Extranjeras de Burgos. Invitacion a todo el clero y pueblo español*, Burgos 1946.

<sup>27</sup> Jezuici musieli opuścić 271 misji. Wśród nich samych Hiszpanów było 2171 misjonarzy, Portugalczyków zaś ponad 1000; por. tamże s. 13.

<sup>28</sup> Tamże s. 25-27

<sup>29</sup> Por. J. Pieltorz, *La S. Congregazione e la Chiesa Latina in Polonia nel secolo XVIII*, w: *Sacrae Congregationis*, vol. II, s. 787-790.

Kiedy zaś zwracali się do Kongregacji z prośbą o dyspensę, w pewnym sensie musiała ona wyrazić na nią zgodę, ale domagała się przynajmniej zwrotu kosztów pobytu w kolegium.

Seminarium w Braniewie miało gwarantowanych 30 stypendiów dla kleryków obrządku łacińskiego z północnoeuropejskich terenów protestanckich: Danii, Szwecji, Kurlandii, Prus i Pomorza. W praktyce większość wychowanków wywodziła się jednak z Warmii i spośród polskich Bazylianów. Seminarium to prowadzili Jezuici, którzy po kasacji zakonu pozostali tam dalej jako „ex-Jezuici”. Po pierwszym rozbiórce Polski przeszło ono pod zabór pruski i wnet przestało istnieć.

Kongregacja powierzyła Jezuitom również Seminarium w Wilnie, gdzie było fundowanych 25 stypendiów dla kleryków z diecezji grecko-unickich i od Bazylianów. Od początku Seminarium było nastawione na nawracanie Rusinów i Rosjan (prawosławnych), jak również protestantów w diecezjach: Wilno, Smoleńsk oraz Inflanty. Początkowo byli tam Rusini, Szwedzi, Łotysze, Litwini, Estończycy, jak również nieliczni Węgrzy, Polacy, Duńczycy, Holendrzy i Szkoci. W 1671 r. na 27 przyjętych aż 24 deklarowało się jako Litwini. W 1753 r., zgodnie z wolą Benedykta XIV, Seminarium opuścili klerycy obrządku łacińskiego, ponieważ zostało ono zarezerwowane wyłącznie dla Rusinów obrządku grecko-katolickiego z metropolii kijowskiej.<sup>30</sup> W 1775 r. przeszło pod kierownictwo Bazylianów, Polaków i Rusinów, zaczęła się wtedy jego dekadencja i upadek. Po trzecim rozbiórce Polski Seminarium to zostało w 1799 r. zamknięte.

Papieskie Kolegium Ormiańsko-Ruskie we Lwowie, prowadzone przez włoskich Teatynów, przewidziane było początkowo tylko dla Ormian, ale już w 1727 r. Kongregacja zdecydowała wybudować nowy gmach, który został otwarty w 1746 r. Mogło tam studiować trzydziestu kleryków obydwu obrządków. W 1772 r. Kolegium przeszło pod zabór austriacki i w dwa lata później zostało zamknięte, a dobra przez rząd austriacki skonfiskowane.

Międzydiecezjalne Seminarium w Krasławiu powstało z inicjatywy bpa J. Hylzen'a (Hülßen), który po zajęciu w 1654 r. przez Rosjan Smoleńska, nie mogąc wysyłać klerków do Braniewa, myślał o założeniu Seminarium. Zwrócił się on o pomoc do Nuncjusza Apostolskiego w Polsce i do Rzymu. Wykorzystując fundację Lazarystów w Krasławiu (Inflanty), razem z bpem A. Ostrowskim uzyskali poparcie i pomoc także Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Od 1783 r. nie ma już śladów przesyłanych sprawozdań do Rzymu, jednakże Seminarium jeszcze wtedy istniało. Kapłani litewscy, wychowankowie tego Seminarium, byli misjonarzami nie tylko wśród protestantów w Inflantach, ale również w Rosji i na Syberii.<sup>31</sup>

Wszystkie inicjatywy Kongregacji Rozkrzewiania Wiary mające na celu przygotowywanie „misjonarzy apostołskich” w Królestwie Polskim i na Litwie zostały udaremnione przez rozbiory. Odtąd nie było żadnych możliwości ani prób przygo-

<sup>30</sup> Por. P. Jatulis, *Orizzonti della Fede operosa in Lituania*, w: *Sacrae Congregationis*, vol. II, s. 795.

<sup>31</sup> Por. tamże s. 797



towania misjonarzy spośród kleru diecezjalnego, nie powstał też żaden instytut misyjny księży diecezjalnych. Stąd też udział Polaków w dziele misyjnym Kościoła kontynuowany był jedynie poprzez zakony, zwłaszcza Jezuitów: tak w ewangelizacji Azji (Chin), gdyż pod zaborem rosyjskim zakon ten nie uległ kasacji, jak i Afryki, gdyż prowincja krakowska pod zaborem austriackim pospieszyła z pomocą Jezuitom w Zambii.

## VI. SEMINARIA MISYJNE W DRUGIEJ RZECZPOSPOLITEJ<sup>32</sup>

Po odzyskaniu niepodległości, w Drugiej Rzeczypospolitej, nie mogła nastąpić aż tak szybko integracja życia kościelnego, aby Kościół w Polsce podjął – na wzór innych krajów katolickich – inicjatywę włączenia księży diecezjalnych w pracę misyjną, choćby np. przez jakiś rodzimy instytut misyjny. Zbyt krótki był to okres, mimo że był to czas rozbudzenia podziwu godnej świadomości misyjnej, kiedy to bardzo szybko Poznań, historyczna kolebka chrześcijaństwa w Polsce, stał się duchową stolicą misyjnej świadomości Kościoła w Polsce pod przewodnictwem kard. Augusta Hlonda, ówczesnego Prymasa Polski.

Międzynarodowy Kongres Misjologiczny w 1927 r. w Poznaniu, któremu przewodniczył kard. A. Hlond, zgromadził wszystkich biskupów polskich, około dwa tysiące duchownych i świeckich delegatów z całego kraju i trzystu z zagranicy. Uczestnicy Kongresu zwrócili się w rezolucji końcowej z prośbą do Episkopatu Polski o powołanie do istnienia w naszym kraju – na wzór innych krajów katolickich – Seminarium Misji Zagranicznych.<sup>33</sup>

Odpowiedź na ten apel była dość specyficzna, ponieważ powstało Seminarium Misji Zagranicznych, lecz dla duszpasterstwa emigracyjnego, tzn. dla Polaków w różnych krajach świata. Papież Pius XI zatwierdził w 1931 r. Towarzystwo Chrystusowe dla Emigrantów. Powiązanie – lub raczej pomieszanie – misji *ad gentes* z emigracją katolików polskich przetrwało w świadomości kościelnej aż do czasów obecnych. Wśród komisji przygotowawczych II Synodu Plenarnego Kościoła w Polsce znalazła się bowiem Komisja Misji i Emigracji.<sup>34</sup>

Specyficzny kontekst, jak również krótki żywot miał Instytut Misyjny w Lublinie (od 1924 do 1934 r.), otwarty przez Polskie Towarzystwo Misyjne.

<sup>32</sup> Por. J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. II, Opole 1960, s. 539-540; szerszy kontekst ruchu misyjnego w Polsce oraz inicjatywy przygotowania misjonarzy przed encykliką *Fidei donum* przedstawia źródłowo A. Bakalarz w swojej pracy doktorskiej (na Wydziale Misjologii Papieskiego Uniwersytetu Urbanianum w Rzymie) *La missionarietà del sacerdote diocesano dall'enciclica "Fidei donum" all'enciclica "Redemptoris missio" applicata alla Chiesa in Polonia* (Diss. di Laurea PUU), Roma 1992, s. 39-71.

<sup>33</sup> *Księga Pamiątkowa Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego. Poznań, 28 września do 2 października 1927*, Poznań 1927/28, s. 382.

<sup>34</sup> Autor artykułu, jako przewodniczący tej Komisji, doprowadził do przygotowania dwóch odrębnych dokumentów roboczych dla Synodu: „Dzieło misyjne Kościoła w Polsce” oraz „Kościół w Polsce wobec Emigracji” por. *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*, Poznań: Pallottinum 1991, s. 155-292.

Towarzystwo to zostało powołane przez Konferencję Episkopatu Polski w 1920 r. w celu organizowania i wspomaganie misji w Rosji. W 1923 r. Prymas Polski, kard. Dalbor, nakazał tworzyć we wszystkich parafiach w Polsce koła misyjne tego Towarzystwa. Tymczasem papież Pius XI w 1922 r. bullą *Romanorum Pontificum* uczynił „papieskim” Dzieło Rozkrzewiania Wiary i polecił wprowadzić je we wszystkich diecezjach w świecie. Dzieło to było znane i rozwijało się pod zaborem pruskim już od pierwszej połowy XIX w. W sytuacji nakładania się w duszpasterstwie inicjatywy Episkopatu Polski i papieskiej, spodziewano się ze strony Stolicy Apostolskiej wyjątku w stosunku do Polski. Gdy jednak Rzym nie zgadzał się na sytuację wyjątkową, wówczas abp J. Nowowiejski, dyrektor Unii Misyjnej w Polsce, zwrócił się w 1926 r. z apelem o powołanie we wszystkich diecezjach dyrektorów Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.<sup>35</sup> Uniwersalizm papieskich dzieł misyjnych zyskał pełny wyraz w I Krajowym Kongresie Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Poznaniu, obchodzonym w 1938 r. w dziesięciolecie wprowadzenia struktur tego Dzieła w Polsce.

U progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa Kościół w Polsce wraca również do swoich początków. Początki te wyznaczają nam obecnie dwa jubileusze: w 1997 r. tysiąclecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, wielkiego misjonarza słowiańskiego, i w 2000 r. tysiąclecie ustanowienia pierwszej metropolii i niezależnej hierarchii kościelnej, które miało miejsce w roku 1000 na Synodzie Gnieźnieńskim.

Opatrznościowe było przeniesienie w Drugiej Rzeczpospolitej ruchu misyjnego do Poznania, pod patronatem prymasowskiej stolicy w Gnieźnie. Dzisiaj korzenie te trzeba odkryć i trzeba je pielęgnować, aby mogło z nich wyrosnąć nowe drzewo i wydać owoce dla Kościoła powszechnego, *tertio millenio adveniente*, gdy Papież Polak widzi „świt nowej epoki misyjnej”

## VII. KAIROS KOŚCIOŁA W POLSCE

Z takim wezwaniem przybył do Polski kard. Józef Tomko, prefekt Kongregacji Ewangelizacji Narodów, w październiku 1994 r. W swoim wykładzie z okazji przyznania mu doktoratu *honoris causa* na wydziale prawa ATK w Warszawie powiedział między innymi:

I w tym miejscu raz jeszcze powtórzę słowa Jana Pawła II: „Jest to czas szczególny – jest to naprawdę *kairos*, czyli czas łaski. Za sprawą Ducha Świętego dokonują się dzisiaj w świecie wielkie rzeczy”, a wcześniej: „Zmienia się oblicze Polski, Europy i świata, ale nie zmienia się i nie traci na aktualności Chrystusowe wezwanie: Idźcie na cały świat i głosźcie Ewangelię... Kościół dzisiaj czuje się przynaglony przez Mistrza do wzmożenia wysiłku ewangelizacyjnego wszczepić i w głąb, *ad intra* oraz *ad extra*. Czuje się wciąż Kościołem misyjnym, Kościołem posłanym, aby siać ziarno słowa Bożego na glebie współczesnego świata.

Oto *kairos* – szczególny czas, spotyka się z *genius loci* – szczególnym miejscem tutaj, w Kościele nad Wisłą. „Jest to ogromny dar Boży, jakiś *kairos* naszej historii – przypomniał swoim

<sup>35</sup> Por. B a k a l a r z, jw. s. 52-55.

Rodakom Ojciec Święty tu, w Warszawie – który został nam dany i równocześnie zadany” (Jan Paweł II, *Do biskupów polskich*, 8).

Tyle i aż tyle Ojciec Święty wypowiedział w swym profetycznym rozeznaniu zadań tego Kościoła, z którego wyszedł, który tak bardzo kocha, na który liczy i od którego tyle oczekuje! Tak wiele też oczekuje od tego Kościoła Kongregacja Ewangelizacji Narodów, do której – z woli Ojca Świętego – „należy kierowanie i koordynowanie w całym świecie dzieła ewangelizacji narodów i współpracy misyjnej” (RMs 75). Dlatego też Prefekt Dykasterii misyjnej „nie może nie mówić” (por. RMs 11), nie może nie wołać – za Papieżem Polakiem – o misjonarzy!<sup>36</sup>

Cel wizyty kard. J. Tomko został określony w jego wyrażeniu *missionis causa* i sprecyzowany w konkretnej propozycji utworzenia w Polsce Międzydiecezjalnego Seminarium Misyjnego, które przygotowywałyby do pracy misyjnej księży diecezjalnych. „Jestem pewien – mówił Kardynał – że nie zabraknie chętnych także z mojej ojczystej Słowacji. Dziękuję za wszystkich misjonarzy, jakich Polska wydała. Ale ona może dać znacznie więcej. Godzina Polski wybiła!”<sup>37</sup>

## VIII. PROPOZYCJA MIĘDZYDIECEZJALNEGO SEMINARIUM MISYJNEGO W POLSCE<sup>38</sup>

Międzydiecezjalne Seminarium Misyjne jest formułą całkowicie nową, która w swojej nazwie wyklucza tworzenie jakiegoś nowego instytutu misyjnego dla księży diecezjalnych. Chodzi o przygotowanie do pracy misyjnej księży diecezjalnych, inkardynowanych we własnych diecezjach i posyłanych do pracy misyjnej przez własnych biskupów. Propozycja idzie więc po linii encykliki Piusa XII *Fidei donum* z 1957 r., która w Polsce – z powodu ograniczeń narzuconych przez system komunistyczny – mogła być realizowana dopiero w kilka lat po zakończeniu II Soboru Watykańskiego.

W nawiązaniu więc do dotychczasowej praktyki posyłania misjonarzy *fidei donistów*, biskup już na etapie przygotowania do kapłaństwa podejmowałby decyzję oddania przyszłych kapłanów do dyspozycji biskupów na terytoriach misyjnych według preferencji określonej przez Kongregację Ewangelizacji Narodów. Tak więc klerycy, którzy odkrywają w sobie powołanie misyjne, mogą być po ukończeniu filozofii we własnym seminarium oddelegowani na teologię do seminarium misyjnego, w którym obok przygotowania językowego i kulturowego – w zależności od kraju przyszłej pracy – przewidziana byłaby odpowiednia formacja duchowa i teologiczna w perspektywie przyszłej pracy misyjnej. Od strony jurydycznej byłoby to więc „seminarium międzydiecezjalne”, powołane do istnienia na drodze umowy pomiędzy zainteresowanymi ordynariuszami, działające na mocy odpowiednich statutów i w niczym nie naruszające kompetencji ordynariusza tak w zakresie tytułu święceń, jak i pracy wyświęconych kapłanów.

Dlaczego już na etapie przygotowania do kapłaństwa biskup ma rozeznąć powołanie misyjne i podejmować decyzję posłania księdza na misje? Powołanie

<sup>36</sup> *Missionis Causa. Kard. Józef Tomko w Polsce*, s. 28-29.

<sup>37</sup> Tamże s. 29-30.

<sup>38</sup> Por. tamże s. 53-56.

misyjne jest powołaniem specjalnym<sup>39</sup> i trzeba je odpowiednio rozwijać, aby go nie utracić. Jest to szerszy problem formacji misyjnej we wszystkich seminariach, niemniej jednak – dokonawszy wstępnego rozeznania takiego powołania i w trosce o jego rozwój – biskup mógłby podjąć decyzję przygotowywania kandydata do kapłaństwa w seminarium misyjnym. Seminarium misyjne nie powinno osłabić związku wychowanków z własnymi biskupami i własnymi diecezjami. W tytule święceń „dla diecezji” mieści się *implicite* misyjny wymiar Kościoła lokalnego, bo sam biskup nie jest konsekrowany „tylko dla jakiejś diecezji, ale i dla zbawienia całego świata”<sup>40</sup> i kapłani „powinni dobrze zrozumieć, że ich życie jest poświęcone również na służbę misjom”<sup>41</sup>

Obok przygotowania do misji na etapie formacyjnym<sup>42</sup> w seminarium dochodzi bardzo ważny element wspólnoty kapłanów z różnych diecezji, którzy razem mają pracować na terytoriach misyjnych, nie tworząc własnego instytutu. Pozbawieni jurydycznej wspólnoty swojego instytutu, całkowicie oddani do dyspozycji Kościoła lokalnego na terytoriach misyjnych i posyłani przez własnego biskupa, mieliby szansę cieszyć się i wzajemnie umacniać w „sakramentalnym braterstwie” koleżeństwem i przyjął od lat seminaryjnych.

A dlaczego tak mocny i nie tylko jurydyczny związek kandydatów z własną diecezją? – Międzydiecezjalne Seminarium Misyjne pełniłoby rolę tylko pomocniczą w przygotowaniu i posyłaniu misjonarzy przez diecezję – Kościół lokalny. To Kościół lokalny wychowuje, przygotowuje i posyła misjonarzy. Seminarium misyjne pozwalałoby Kongregacji Ewangelizacji Narodów nie tylko w jakiejś mierze planować przedsięwzięcia misyjne w perspektywie Kościoła powszechnego, ale byłoby bardzo ważne przede wszystkim dla współpracy misyjnej kościołów lokalnych: misja, do której w sposób zaplanowany przygotowywaliby się przyszli kapłani, stawałaby się misją biskupa i całej diecezji zarazem.

## IX. DOTYCHCZASOWE DOŚWIADCZENIA MISJONARZY FIDEIDONISTÓW

Jak już wyżej wspomniano, kapłani diecezjalni z Polski zaczęli – w odpowiedzi na encyklikę *Fidei donum* – wyjeżdżać na misje liczniej dopiero w latach siedemdziesiątych,<sup>43</sup> dlatego też o wiele bogatsze są doświadczenia innych kościołów

<sup>39</sup> *Ad gentes*, 23.

<sup>40</sup> Tamże 38.

<sup>41</sup> Tamże 39.

<sup>42</sup> Dekret *Ad gentes* w nawiązaniu do encykliki *Fidei donum* podkreśla „należyte przygotowanie” posyłanych kapłanów (por. nr 38). Zadanie to podkreśla dokument o powołaniu i przygotowaniu misjonarzy, owoc Zgromadzenia Plenarnego Kongregacji do spraw Ewangelizacji Narodów (14-16 IV 1970) – por. *Sacrae Congregationis*, vol. III/2, s. 817-821 oraz Bibliografia Missionaria XXXIV (1970) s. 190-196.

<sup>43</sup> Por. A. B a k a l a r z, jw. s. 135-151, 173-192; J. G ó r s k i, *Aktualny stan oraz perspektywy misyjnego zaangażowania księży diecezjalnych*, w: *II Krajowy Kongres Misyjny. Częstochowa '92*, Warszawa 1994, s. 105-113.

w Europie Zachodniej, które pospieszyły z pomocą misjom, wysyłając również kapłanów diecezjalnych<sup>44</sup> obok członków instytutów misyjnych.

Z okazji 25-lecia encykliki *Fidei donum* podsumowania doświadczeń dokonał Kościół we Włoszech. Owocem studium zainspirowanego przez Komisję Episkopatu Współpracy między Kościołami jest dokument Konferencji Episkopatu Włoch, poświęcony zaangażowaniu misyjnemu Kościoła włoskiego, w persektywie misyjnego duszpasterstwa w Kościele lokalnym.<sup>45</sup> Opracowania statystyczno-socjologiczne oraz pastoralno-teologiczne, dotyczące pracy misyjnej włoskich księży diecezjalnych na poszczególnych kontynentach, zostały opublikowane w pracy zbiorowej pod znamienym tytułem *Od pomocy do wymiany*.<sup>46</sup>

Dyrektor Biura Konferencji Episkopatu Włoch do spraw Współpracy między Kościołami Giambattista Trghetti, podsumowując rozwój zaangażowania *fideido-nistów* włoskich, wylicza jego trzy etapy: pojedyncze wyjazdy, kościoły „bliźniacze” i diecezjalne dzieła misyjne.<sup>47</sup>

Sporadyczne wyjazdy księży z osobistego wyboru – umotywowanego autentycznym powołaniem misyjnym albo też trudnościami w diecezji, a zatem chęcią pewnego rodzaju „ucieczki” – spotykały się z faktem, że Kościół lokalny nie był przygotowany na takie wyjazdy i pozostawał raczej na marginesie, jako obserwator. Ten, kto wyjeżdżał, korzystał zazwyczaj z pomocy biskupa i jakiejś grupy ludzi, związanych z nim osobiście. Wyjazdy te spełniły rolę jakby „prowokacyjną i profetyczną” dla Kościoła diecezjalnego, który musiał dostrzec konieczność swojego zaangażowania się w dzieło misyjne.

W wielu diecezjach przejście z pozycji biernego „obserwatora” do bezpośredniego udziału przyjęło formę tzw. „misji bliźniaczych”. Tworzenie kościołów bliźniaczych wzbudziło jednak z biegiem czasu wiele zastrzeżeń, ponieważ niektóre diecezje koncentrowały się jedynie na tego rodzaju „patronacie”, ograniczając do niego całe swoje zaangażowanie misyjne i czyniąc z „misji bliźniaczych” pewnego rodzaju „wyspy uprzywilejowane” wśród ubogich i zaniedbanych sąsiednich misji, a także uzależniając je bardziej od biskupa włoskiego niż miejscowego.

W okresie posoborowym rodzi się świadomość nowego obrazu misji również w odniesieniu do diecezji. W porównaniu z systemem „bliźniaczym” nie ma ograniczenia do jednej jakiejś misji, lecz raczej oddanie do dyspozycji miejscowemu biskupowi personelu i środków. Sprawa misji staje się integralną częścią duszpasterstwa diecezjalnego. Diecezje podejmują swoje dzieła misyjne w różny sposób:

<sup>44</sup> „Świadomość, że cały Kościół znajduje się *in statu missionis* (w stanie misji) objawiła się z całą mocą w stuleciu ubiegłym i obecnym, przede wszystkim wśród starych kościołów Europy Zachodniej. Wystarczy stwierdzić, że w niektórych diecezjach Francji taka sama była liczba kapłanów w rodzimej diecezji, jak i na misjach.” – Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 95; por. Bakalarz, jw. s. 94-99.

<sup>45</sup> *L'impegno missionario della Chiesa Italiana. Per la pastorale missionaria della Chiesa locale*, Bologna: E.M.I. 1982.

<sup>46</sup> *Dall'aiuto allo scambio. Venticinque anni di esperienza dei Sacerdoti „Fidei Donum”* Bologna: E.M.I. 1984.

<sup>47</sup> *Il Missionario Francescano* 1987 nr 1 s. 13-16.

posyłając samych kapłanów lub też razem z nimi siostry zakonne i ekipy ludzi świeckich. W wypadku małych diecezji mamy do czynienia ze współpracą. Na tym etapie diecezje, jako kościoły lokalne, przejmują odpowiedzialność i stają się nie tylko „wspierającymi misje”, ale „wspólnotami posyłającymi” Dzieło misyjne staje się w ten sposób elementem konstytutywnym życia Kościoła lokalnego.

Do takiego modelu zaangażowania diecezji w pracę misyjną odwołał się kard. J. Tomko w czasie dyskusji w Warszawie, jaka miała miejsce po wygłoszeniu przemówienia, w którym przedstawił on propozycję utworzenia Międzydiecezjalnego Seminarium Misyjnego w Polsce.<sup>48</sup> U nas bowiem przeważa jeszcze model „sporadycznych wyjazdów” księży diecezjalnych, którym towarzyszy Kościół lokalny najwyżej w roli „obserwatora” W niektórych diecezjach podejmowane są inicjatywy pomocy misjonarzom diecezjalnym, np. w archidiecezji katowickiej utworzono w 1992 r. Kapłańską Pomoc Misjonarzom.<sup>49</sup> Jednakże tylko w diecezji tarnowskiej, która ma najwięcej misjonarzy *fidei donistów*, w strukturach określonych prawem partykularnym istnieje Diecezjalne Dzieło Misyjne.<sup>50</sup>

Biorąc pod uwagę rozwój i dojrzewanie – dopiero z biegiem lat – do pełniejszych modeli zaangażowania diecezji w dzieło misyjne Kościoła w duchu *Vaticanium II*, można by powiedzieć, że propozycja kard. J. Tomko próbuje „przeskoczyć” etapy omawiane na przykładzie Kościoła we Włoszech. Propozycja ta idzie jeszcze dalej i głębiej, zwracając uwagę na potrzebę dobrego przygotowania księży diecezjalnych do misji. *Plenaria* Kongregacji Ewangelizacji Narodów z 1970 r. zwróciła uwagę na odpowiednie przygotowanie księży diecezjalnych do misji, wskazując na potrzebę tworzenia – z inicjatywy różnych instytutów misyjnych – „międzywspólnotowych” centrów formacyjnych.<sup>51</sup>

Z inicjatywy Komisji Episkopatu ds. Misji Konferencja Episkopatu Polski powołała w 1984 r. Centrum Formacji Misyjnej przygotowujące misjonarzy zarówno diecezjalnych jak i zakonnych. Mogą bowiem z niego korzystać również zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie, które nie dysponują własnymi możliwościami przygotowania misjonarzy, a także osoby świeckie. Kard. J. Tomko, stawiając większe wymagania formacyjne dla misjonarzy diecezjalnych stwierdził:

To zadanie po części już spełnia Wasze Centrum Formacji Misyjnej, które od dziesięciu lat gromadzi misjonarzy zakonnych i diecezjalnych na dokszałcenie w zakresie problematyki misyjnej.

<sup>48</sup> *Missionis causa*, s. 61-62.

<sup>49</sup> Por. A. Kmiecik, *Posyłam was. Misja Chrystusa Odkupiciela powierzona Kościołowi*, Warszawa 1995, s. 188.

<sup>50</sup> *IV Synod Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 1990, s. 65-67, 83-85; por. J. Wieciech, *Diecezjalne Dzieło Misyjne w Kościele tarnowskim*, Tarnów 1989 (mps pracy magisterskiej napisanej na Wydz. Teol. PAT w Krakowie); A. Kmiecik, *Diecezja tarnowska na rzecz misji*, w: *Misyjny wymiar Kościoła katolickiego w Polsce 1945-1986*, Pieniężno 1992, s. 83-95.

<sup>51</sup> Por. *Documento sulla vocazione e sulla formazione dei Missionari emanato dalla S. Congregazione „Pro Gentium Evangelizatione” e diretto agli Ordinari delle circoscrizioni missionarie ed ai Superiori degli Istituti Missionari*, w: *Sacrae Congregationis*, vol. III/2, s. 820.

Doceniam ogromny wkład tego Centrum w przygotowanie misjonarzy, ale z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że to nie wystarcza z wielu względów.<sup>52</sup>

W świetle nowej propozycji Międzydiecezjalnego Seminarium Misyjnego nie traci swojego znaczenia i funkcji Centrum Formacji Misyjnej, bo zawsze będą kandydaci do pracy misyjnej spośród księży diecezjalnych – nie można bowiem charyzmatu powołania misyjnego zamknąć strukturalnie tylko w kręgu alumnów seminarium misyjnego. Takiego ośrodka potrzebują też zgromadzenia zakonne, które w duchu *Vaticanum II* włączają się w działalność misyjną, choć nie jest ona ich specyficznym charyzmatem. Odpowiedniego przygotowania, zwłaszcza duchowego i teologicznego, potrzebować będą również misjonarze świeccy.

Może nasuwać się też pytanie, dlaczego tak nową i przyszłościową propozycję dotyczącą zaangażowania kościołów lokalnych w działalność misyjną i przygotowania księży diecezjalnych do misji kard. J. Tomko wysunął pod adresem Kościoła w Polsce? – Odpowiedź daje sam autor w swoim wykładzie, mówiąc o „Kairos Kościoła w Polsce”,<sup>53</sup> co wyraził następnie w Centrum Formacji Misyjnej w słowach: „Dziś jest czas. Dziś czas jest sposobny. Dziś jest czas dla Polski. To są wielkie słowa, że Pan wybrał sobie dzisiaj Polskę, nie tylko aby wydała wielkiego Papieża, ale posyłała też wielu misjonarzy.”<sup>54</sup> Takie przynaglające wołanie wynika z przekonania, że Kościół w Polsce jest najmocniejszy w słowiańskim rejonie Europy, którego narody odzyskały wolność po długim zniewoleniu komunistycznym. U progu trzeciego tysiąclecia przychodzi czas Słowian dla misji.

W świetle uwarunkowań społeczno-politycznych i ludzkich strategii ktoś może nazwać tego rodzaju propozycję „mrzonką lub snem” wbrew rzeczywistości.

Zdaję sobie sprawę – mówił kard. Tomko – że Kościół polski i jego Pasterze napotykają na wiele trudności i przeszkód. Troska o przeobrażające się społeczeństwo, o wiernych, dotarcie do człowieka, który zakosztował nowej wolności, odczytywanie znaków czasu w dzisiejszej rzeczywistości są priorytetami nie do zakwestionowania. Jednakże znamienne wydają się w tym kontekście słowa Papieża wypowiedziane do biskupów polskich: „Logika ewangelizacji nie jest logiką czysto ludzką. Wobec ogromu zadań trzeba się zdobyć na Piotrowy akt wiary i zaufania do Mistrza: *Na Twoje słowo zarzucę sieci*” (*Ad limina Apostolorum 1993*).<sup>55</sup>

## X. NIEZWYKŁA SZANSA

U progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa Ojciec Święty wzywa Kościół do nowej ewangelizacji i w kontekście tego wezwania przypomina stałą aktualność misji do narodów, które jeszcze nie znają Chrystusa.

„Misje odnawiają Kościół” – to zasadnicze przesłanie encykliki *Redemptoris missio*. Natomiast w *Orędziu na Niedzielę Misyjną 1995* Papież stwierdza:

<sup>52</sup> *Missionis causa*, s. 55.

<sup>53</sup> Tamże s. 28-30.

<sup>54</sup> Tamże s. 44.

<sup>55</sup> Tamże s. 56.

Aby mieć udział w nowej ewangelizacji, każda chrześcijańska wspólnota musi kierować się logiką bezinteresownego daru: znajduje ona w misji *ad gentes* nie tylko sposobność, aby wspomagać tych, którzy cierpią niedostatek duchowy czy materialny, ale przede wszystkim niezwykłą szansę wzrastania ku dojrzałości w wierze.

W 1994 r. pracowało na misjach 1706 misjonarek i misjonarzy z Polski, w tym 225 księży diecezjalnych i 953 kapłanów zakonnych. Liczba fideidonistów z Polski jest dość wysoka w porównaniu z misjonarzami zakonnymi. W tym samym roku pracowało na misjach 252 fideidonistów z Francji i 750 z Włoch. Liczba włoskich księży zakonnych na misjach przewyższała aż ośmiokrotnie liczbę fideidonistów.

Dzielenie się, pomoc i wzajemne obdarowywanie w misyjnym dziele Kościoła ma swoje korzenie w miłości Boga i jest darem wiary. „Fidei donum” – to pierwsze słowa encykliki misyjnej Piusa XII z 1957 r. Ponieważ w tej encyklice Papież zwrócił się do biskupów z prośbą o posyłanie księży diecezjalnych do pracy na terenach misyjnych.

Misjonarz – kapłan jest szczególnym darem wiary Kościoła lokalnego, który go posyła, i jego posługa jest nieodzowna, aby mógł rozwijać się nowy Kościół. Obecnie, gdy dowartościowany jest bardzo Kościół lokalny, rośnie również zapotrzebowanie na misjonarzy „fideidonistów” Księża diecezjalni spieszą z pomocą młodym kościołom na terenach misyjnych, gdzie nie ma jeszcze wystarczającej liczby miejscowych kapłanów, a które stoją przed zadaniem pierwszej ewangelizacji większości mieszkańców swojego terytorium. Księża diecezjalni są, można powiedzieć, bardziej predysponowani do współpracy z miejscowym biskupem, pracują oni bowiem wyłącznie dla miejscowego Kościoła. Zgromadzenia zakonne natomiast, choć podejmowały one i podejmują pionierskie zadania zakładania kościołów, zawsze jednak w następnym etapie stają przed trudnością pogodzenia troski o Kościół lokalny z troską o własne zgromadzenie. Niektóre zgromadzenia zdają się wkładać niekiedy więcej wysiłku w „zaszczepianie” własnego zgromadzenia niż Kościoła lokalnego.

Dziękuję za wszystkich misjonarzy, jakich Polska wydała – powiedział kard. J. Tomko – ale ona może dać znacznie więcej. Godzina Polski wybiła! Misja bowiem nie może ograniczać się do potrzeb własnego Kościoła, nawet jeśli one w tym szczególnym czasie są wielkie... Winna być otwarta na potrzeby innych kościołów, na potrzeby Kościoła powszechnego, który ciągle liczy na pomoc kapłanów.<sup>56</sup>

Prefekt Kongregacji Ewangelizacji Narodów ponowił więc propozycję utworzenia w Polsce seminarium misyjnego dla księży diecezjalnych, do którego biskupi zarówno z Polski, ze Słowacji, jak również z innych krajów słowiańskich mogliby przysyłać kandydatów do kapłaństwa odkrywających w sobie powołanie misyjne. Jest to propozycja całkowicie nowa, dostosowana w swojej formule do nowych czasów i nowych wymogów misyjności Kościoła lokalnego. Taką nową propozycję wysuwa słowiański Prefekt Kongregacji Ewangelizacji Narodów za pontyfi-

<sup>56</sup> Tamże s. 30.



katu słowiańskiego Papieża pod adresem nie tylko Kościoła w Polsce, ale wszystkich kościołów słowiańskich.

Ponieważ ani ze strony Komisji Episkopatu ds. Misji, ani Konferencji Episkopatu Polski odpowiedzi na tę propozycję do tej pory nie było, Kardynał Prefekt zwrócił się w tej sprawie do Józefa Życińskiego, biskupa tarnowskiego, ponieważ diecezja tarnowska – w południowym rejonie Polski i w sąsiedztwie Słowacji – ma najbardziej bogate tradycje w posyłaniu na misje księży diecezjalnych.<sup>57</sup>

Z okazji II Synodu Plenarnego Kościoła w Polsce oraz przygotowania do tysiąclecia męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, słowiańskiego misjonarza i patrona Polski, tego rodzaju seminarium misyjne mogłoby stać się u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa najcenniejszym darem dla Kościoła powszechnego.

„Niezwykła szansa” dla Kościoła w Polsce łączy się z „logiką ewangelizacji”, która nie jest logiką ludzką, ale logiką opartą na Piotrowym akcie wiary. Piotr naszych czasów Jan Paweł II przestrzega przed pokusą ludzkich strategii także w Kościele, opartych na statystykach, przewidywaniu, budżecie i planowaniu, które mogą ściągać Kościół na płaszczyznę polityki i ekspansji – jak w przeszłości jego działalności misyjnej, naznaczonej kolonializmem, patronatem i protektora-tem świeckim.

Misje są sprawą wiary. Misje odnawiają Kościół i pomagają odkrywać najgłębszy sens obecności i posłania Kościoła we współczesnym świecie, zwłaszcza w kontekście dzisiejszego pluralizmu, wolności i zagubienia ludzi w życiu społeczno-politycznym. Wspólny wysiłek utworzenia Międzydiecezjalnego Seminarium Misyjnego może stać się „niezwykłą szansą wzrostu ku dojrzałości w wierze”

#### INTERDIOCESANO SEMINARIO MISSIONARIO PER LA PREPARAZIONE DEI SACERDOTI A TARNÓW

##### S o m m a r i o

La proposta di un seminario interdiocesano missionario per la preparazione dei sacerdoti “fidei donum”, fatta dal card. J. Tomko, prefetto della Congregazione per l’Evangelizzazione dei Popoli, in occasione della sua visita in Polonia nell’ottobre 1994, viene presentata nel contesto teologico-pastorale di “una nuova epoca missionaria” (cfr Rms 92) e storico a partire dalla fondazione del Collegio Urbano (1627).

Da parte del Giovani Battista Vives, fondatore del Collegio Urbano, fu un tentativo di creare un Collegio Missionario per sacerdoti secolari. Successivamente dietro incitamento di Matteo di Castro, Bramino indiano e primo vescovo nativo di Propaganda, si fondò a Napoli un Istituto di preti secolari col nome di “Congregazione per le Missioni Apostoliche”. Nel 1659 è stata fondata la Società per le Missioni Estere di Parigi.

La Congregazione di Propaganda ha favorito sempre lo sviluppo delle varie società di preti, sorte in quasi tutti i grandi paesi cattolici, pur presentando sfumature e modalità giuridiche diverse, rese tuttavia possibile la collaborazione di numerosi preti secolari nei territori di missione.

<sup>57</sup> [List z dn. 13 maja 1995 r.], Currenda 145 (1995) nr 3 s. 343.

Nel Regno di Polonia esistevano nel secolo XVIII tre collegi pontifici dipendenti dalla Propaganda Fide: quello di Braniewo (Brunsberga), fondato nel 1581 e affidato ai Gesuiti, quello di Vilna, eretto nel 1582 e diretto dai Gesuiti, e quello di Lwów (Leopoli), fondato per gli Armeni nel 1663 e affidato ai Teatini. Bisogna menzionare anche il seminario interdiocesano di Krasław (Craslau) dipendente dai Vescovi di Smolensco e di Livonia.

Durante il Congresso Internazionale Missiologico nel 1927 (Poznań) è stato lanciato il progetto di un Istituto Missionario in Polonia, realizzato successivamente nel senso restrittivo: Società e Seminario per le Missioni Estere, cioè per il servizio pastorale degli emigranti polacchi in tutto il mondo.

“Kairos” della Chiesa in Polonia esige oggi un nuovo sforzo missionario. La proposta di un seminario interdiocesano missionario è nuova. Non si tratta di un istituto missionario, si sottolinea invece il primo soggetto della missione – la Chiesa locale.